Ryszard Kruk

ZARYS GRANIC ZAMKU W MUSZYNIE WEDŁUG DAWNYCH POCZTÓWEK

Rysunek Morawskiego został źle odczytany!

Szczęsny Morawski[1] w swojej fundamentalnej dla badania dziejów naszego regionu pracy *Sądecczyzna,* wydanej w latach 1863-65, zamieścił szkic ruin zamku w Muszynie, który na długie lata zdominował myślenie badaczy i jest do dzisiaj upowszechniany przez przewodników. Linię, zakreśloną od strony Muszynki, uznano błędnie za zewnętrzną granicę zamku. Inny punkt widzenia z trudem toruje sobie drogę. Część rysunku dotyczącą zachodniej granicy (czoło wzgórza od strony Popradu) zakwestionowała w omówieniu swoich badań z lat 1973-74 Maria Cabalska[2]. Tym samym tropem w tekście na łamach *Almanachu Muszyny* na temat dziejów zamku podążył Kazimierz Przyboś[3]. Podobną tezę, też w tym roczniku, postawił Stanisław Miczulski[4]. Dopiero Barbara Chudzińska w artykule, zamieszczonym w niniejszym *AImanachu,* sygnalizuje problem z odczytaniem południowej granicy zamku (strona od Muszynki)[5]. Tematykę tejże granicy podjąłem w trakcie seminarium „Stan badań nad Zamkiem", które odbyło się w sierpniu 2002 roku w Muszynie, z udziałem powiatowych służb konserwatorskich. Starałem się wówczas określić południową granicę zamku na podstawie analizy dawnych pocztówek ze zbiorów *Almanachu Muszyny.* Konkluzja, wynikająca z opinii wskazanych wyżej osób, zmierza do stwierdzenia, że granica południowa i zachodnia, zakreślona przez Szczęsnego Morawskiego, jest - w całości lub w części - wewnętrzną ścianą obiektu. Czyli, że istniały w obrysie zamku obiekty - nazwijmy je Obiektami W i X - wykraczające poza linię zakreśloną przez Morawskiego. Cabalska widzi Obiekt W ulokowany od strony czoła wzgórza. Moim zdaniem od strony Muszynki istniał Obiekt X. Ponieważ obecnie w obu tych miejscach jest spadzisty stok, zatem, obrazowo mówiąc, dzisiaj Obiekty W i X wisiałyby w powietrzu.

Do argumentów podanych przez wspomnianych wyżej autorów, przemawiających za innym odczytaniem rysunku Morawskiego, chcę dorzucić dowody wynikające z analizy dawnych pocztówek.

Kolekcjonerskie śledztwo

Opis zbioru. Wzgórze zamkowe było często uwieczniane na pocztówkach[6]. W zbiorze *Almanachu Muszyny* znajdują się pozycje wydane w okresie 1900 - 1930; te najstarsze opierają się na fotografiach wykonanych w końcu XIX wieku. Wśród wydawców pojawiają się osoby z Muszyny, Krynicy i Nowego Sącza. Wzgórze zostało uwiecznione także przez zasłużony dla prezentacji zabytków południowej Małopolski ród Zajączkowskich z Krosna.[7]

Opis wzgórza. Zdaniem dra Jarosława Stolarskiego większość skał w okolicach Krynicy, Muszyny i Piwnicznej należy do tzw. serii magurskiej, którą reprezentują piaskowce i łupki wieku paleoceńsko-eoceńskiego. Natomiast wzgórze zamkowe w Muszynie budująpiaskowce gruboławicowe i łupki wieku eoceńskiego, formalnie określane jako „piaskowce z Piwnicznej". Piaskowce z Piwnicznej należą wraz z tzw. łupkami z Hanuszowa oraz właśnie piaskowcami magurskimi (w pobliżu Muszyny znane są tylko koło Andrzejówki), do warstw magurskich (niekiedy wyróżnianych jako formacja magurska)[8]. Jak wiadomo, na Spiszu i w jego otoczeniu, w odróżnieniu od Podhala, do budownictwa wykorzystywano kamień łamany, a nie otoczaki z górskich rzek.

Co widać na pocztówkach? Wykonane zostały na przełomie XIX i XX wieku, w okresie, kiedy wzgórze zamkowe było pozbawione drzew; w efekcie możliwe jest poznanie ówczesnego jego kształtu. Pocztówki prezentują niebudzące wątpliwości ślady intensywnej ingerencji we wzgórze zamkowe. Zamieszczona obok reprodukcja pocztówki wskazuje takie cztery obszary. Trzy zaznaczone miejsca - A, B i C - znajdują się u podstawy wzgórza, czwarte miejsce D - najbardziej nas interesujące - położone jest bezpośrednio pod zamkiem. Omawiana pocztówka datowana jest na rok 1900, czyli zdjęcie zostało wykonane przed tą datą. O ile w punktach A, B i C mamy do czynienia ze świeżymi śladami, nazwijmy to, ingerencji w substancję wzgórza, to wygląd punktu D świadczy, że miała ona miejsce znacznie wcześniej. Na kolejnej pocztówce pokazuję fragmenty murów, określone jako E i F, które zaznaczone zostały na planie Morawskiego i odczytane jako przypory. Ponadto zaznaczyłem punkty G i H, które wskazują na niejednolity przebieg muru od strony Muszynki i znajdują potwierdzenie w nieciągłej linii tego fragmentu murów na rysunku Morawskiego. Pocztówki ukazują także ówczesną wysokość baszty, w której, w jednej ze ścian, znajdowało się okno. Poniżej mapa według Szczęsnego Morawskiego z naniesionymi na niej punktami: A, B, C, D, E, F, G i H oraz prawdopodobną lokalizacją Obiektów W i X.

Czym były Obiekty W i X? Zdaniem M. Cabalskiej Obiekt W to nieistniejąca zachodnia wieża zamku. Podobne wrażenie można odnieść, patrząc na rysunek Bogusza Stęczyóskiego[9] z roku 1846, który na wzgórzu zamkowym narysował dwie wieże: wschodnią, wyższą, oraz znacznie niższą zachodnią. Stęczyński był rysownikiem krajobrazu, do odtwarzanych przez niego obiektów należy podchodzić z ostrożnością. Maria Cabalska pokusiła się o rozwinięcie rysunku Morawskiego w stronę zachodnią i dorysowała tamże sugerowaną przez nią lokalizację wieży. Doprowadziło ją to do konkluzji, że zamek miał aż 80 metrów długości i tylko 20 szerokości. Autorka zdawała sobie sprawę, że wyliczona przez nią szerokość jest zbyt mała dla lokowania zámku, z tego chyba powodu uznała (podobny pogląd wyraził Stanisław Miczulski), że po lokacji nastąpiło obsunięcie się na całej przestrzeni stoku północnego. Nie podzielam tego poglądu. Istniejące po stronie północnej zamku, jak to określa Miczulski, zwaliska ziemi, są niczym innym, jak tylko pozostałościami drogi, która prowadziła na zamek od strony północnej, a od zamku odgrodzona była fosą.

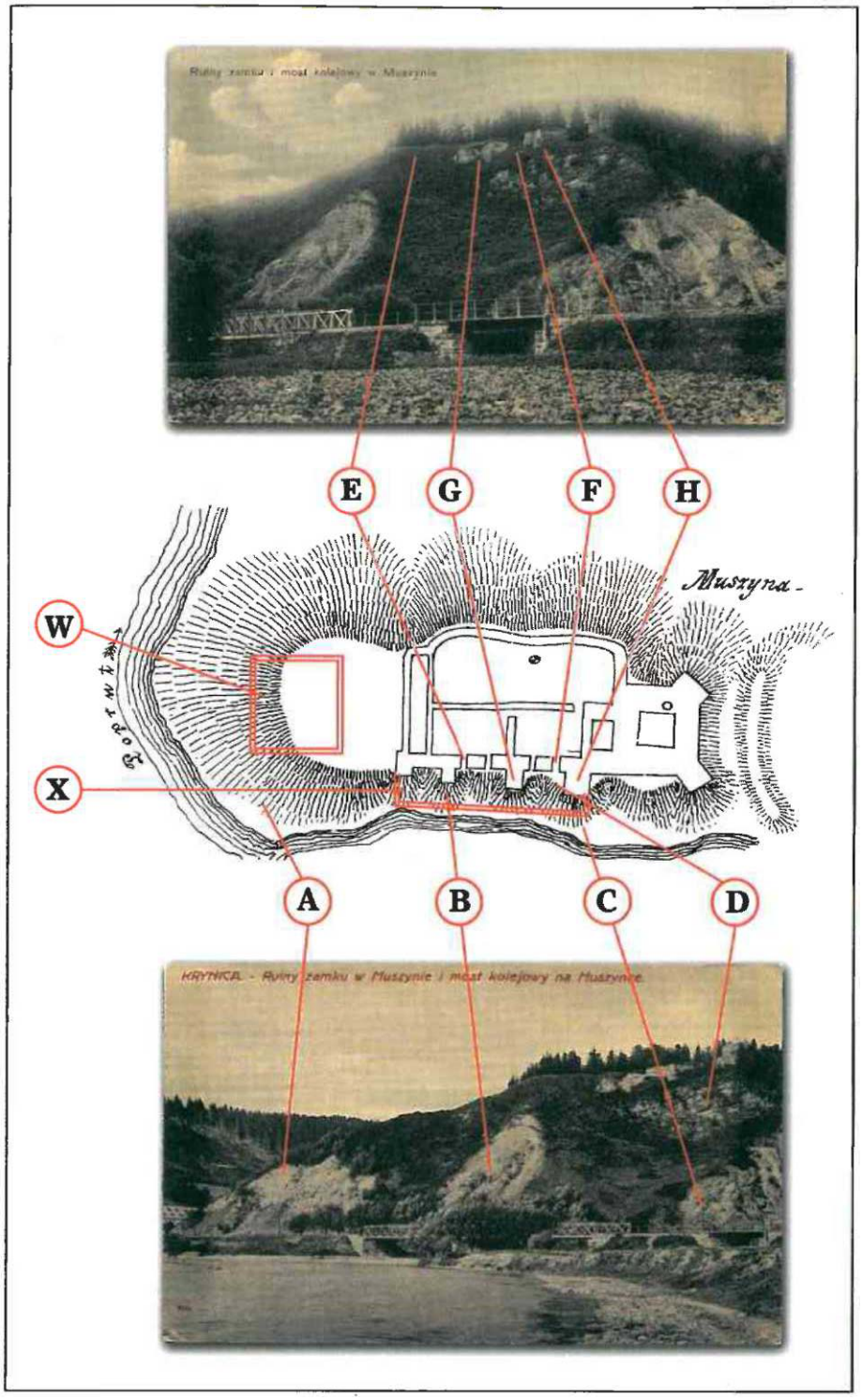
E
G
F
H
W
X
A
B
C
D
Muszyna -
KRYNICA - Ruiny zamku w Muszynie i most kolejowy na Muszynce

Zwiększenia szerokości *założeń* zamku należy szukać po południowej stronie. Odchodzące od muru w kierunku Muszynki trzy - widoczne do dzisiaj - krótkie jego fragmenty nie są, jak twierdzi Cabalska, przyporami, a pozostałościami ścian bocznych Obiektu X (na rysunku Morawskiego zaznaczone są cztery). Zwracam uwagę, że Morawski południową ścianę zaznaczył linią nieciągłą, co może sugerować, że były to wejścia (drzwi i okna) od strony dziedzińca do pomieszczeń Obiektu X. Cabalska przyznaje wprawdzie, że tak to zaznaczył Morawski, ale w swoim rysunku nadaje tej linii charakter ciągły. Niestety mapa Cabalskiej, a nie Morawskiego, stanowiła podstawę prowadzonych pod koniec XX wieku prac rekonstrukcyjnych, co doprowadziło do zamazania pierwotnego kształtu muru. Przerwy w murze, które zaznaczył Morawski, są widoczne na pocztówkach. Wspomniane ściany mają podobną grubość. Może to sugerować, że dotyczą większej ilości pomieszczeń położonych amfiladowo, czyli równolegle do istniejącego muru. Obiekt X miał co najmniej dwa - albo raczej jedynie dwa - poziomy. Świadczą o tym pozostałe w murze otwory po belkach stropowych. Z badań Cabalskiej wynika, że mur południowy miał szerokość 120 cm, podobną musiał mieć zewnętrzny mur Obiektu X. Wnioskując z widocznej w punkcie E i F wysokości ścian bocznych Obiektu X, szerokość pomieszczeń możemy przyjąć na circa 5 - 7 m. Na tej podstawie sądzę, że założenie zamku miało 80 metrów długości (łącznie z obiektem W) i około 30 metrów szerokości (łącznie z Obiektem X).

Co się stało z Obiektami W i X? Jeśli zniknięcie Obiektów W i X nastąpiło w wyniku obsunięcia się części wzgórza, co w odniesieniu do Obiektu X może sugerować wygląd punktu D, to można snuć kilka teorii na temat przyczyn tego zdarzenia.

Erozja. Teoria pierwsza dotyczy erozyjnej działalności Muszynki oraz Popradu, przepływających w bezpośrednim sąsiedztwie wzgórza zamkowego. Ze względu na wielkość zlewni dopływów Muszynki na odcinku Muszyna - Jastrzębik, pod ich wpływem rzeka Muszynka przesuwała się w kierunku pasma wzgórze zamkowe - Koziej ówka, podmywając jego podstawę i ewentualnie powodując obsunięcie się części wzgórza. Zjawiska takie trwają jednak wieki i zapewne zasadniczy kształt wzgórza został nadany przed posadowieniem na nim pierwszych obiektów zamku.

Katastrofa. Kroniki muszyńskie odnotowują kilka zdarzeń o charakterze katastrof, na przykład gwałtowne powodzie, które w dolinie Popradu mogły spowodować zmianę jego koryta. W bezpośrednim sąsiedztwie Muszyny można znaleźć ślad takiej katastrofy sprzed kilku wieków. Jest nim przebieg starorzecza Popradu w bezpośrednim sąsiedztwie kaplicy, stojącej na miejscu dawnego klasztoru w Legnawie[10], po słowackiej stronie Popradu na wysokości Milika (kaplica jest znakomicie widoczna z drogi Muszyna - Milik). Starorzecze przebiega w odległości paruset metrów od obecnego koryta Popradu. Kształt miejsca wskazuje, że jest to osuwisko, które mogło być spowodowane przez podcięcie wzgórza przez wody Popradu. Czy podobne zdarzenie mogło mieć miejsce w Muszynie? Raczej nie, bowiem zostałoby ono zapewne odnotowane, ponadto musiałoby doprowadzić do zagłady Muszyny, co miało chyba miejsce w stosunku do ulokowanej kiedyś nad Popradem wioski Milik.

Kamieniołomy. Zatarcie dawnego zarysu zamku mogło nastąpić w efekcie eksploatacji materiału budowlanego ze wzgórza zamkowego. Mapa geologiczna Muszyny, wykonana przez dra W. Szajnochę w roku 1891[11], wskazuje, że w Muszynie było pięć większych kamieniołomów, ulokowanych: na zboczach Mikowej - trzy, Baszta (wzgórze zamkowe) oraz Wapienne - po jednym. W wypadku Baszty kamieniołom miał trzy pola eksploatacyjne: punkty A, B i C[12]. Poza nimi wskazany jest tylko jeden kamieniołom na odcinku między Powroźnikiem a Tyliczem. Kamieniołomy muszyńskie musiały zaspokajać całe zapotrzebowanie rejonu dawnego państwa muszyńskiego, ergo eksploatacja musiała być intensywna.

Są trzy powody intensywnej eksploatacji kamienia w dolinie Popradu w XIX wieku i pierwszej dekadzie XX wieku, a mianowicie budownictwo, drogi oraz nasyp kolejowy. Jeżeli chodzi o budownictwo, dotyczyło to fundamentów obiektów, jako że zarówno budynki wiejskie, mieszczańskie, jak i zdrojowe w XIX wieku wykonywane były z drewna. Najstarszym świeckim budynkiem murowanym w okolicy jest dawny zajazd, obecna siedziba Muzeum Regionalnego w Muszynie, ale materiałem w przeważającej części jest cegła.

Kolejnym odbiorcą materiału budowlanego było ówczesne drogownictwo. Szczególne znaczenie miało utrzymanie drogi Muszyna - Krynica. Jak wiadomo, kolej pomiędzy Muszyną a Krynicą powstała dopiero w roku 1911. Do tego czasu na tym odcinku korzystano z dorożek. Jednak najintensywniejsze pozyskiwanie materiału budowlanego musiało mieć miejsce w czasie budowy kolei Tarnów - Orlov[13]. Materiał potrzebny był na budowę nasypów oraz tak zwanych suchych murów, zabezpieczających drogę oraz nasyp kolejowy. Decyzja o budowie kolei została podjęta przez parlament austriacki 22 kwietnia 1873 roku, zaś budowa została zakończona na urodziny Najjaśniejszego Pana w roku 1876, czyli już po sporządzeniu mapy przez Morawskiego.

Big Bang. Ciągle żywy jest lokalny ustny przekaz o tym, że obsunięcie wzgórza nastąpiło w efekcie świadomego wysadzenia jego części przez robotników, jak się twierdzi - Tyrolczyków, pracujących przy budowie tunelu w Żegiestowie. Musieli oni bywać w pobliskiej Muszynie, choćby z tego powodu, że był tu najbliższy w okolicy kościół obrządku rzymskokatolickiego. Być może Tyrolczyków skusiły opowiadania o tajemniczych skarbach na zamku[14]. Szukając ich, posłużyli się materiałem wybuchowym, a w efekcie część wzgórza zamkowego osunęła się; ten wypadek też jednak musiałby mieć miejsce już po wizycie Morawskiego[15]. Chyba, że zdarzenie podobne miało miejsce sporo wcześniej! Jak wiadomo w okolicy poszukiwano złota i skarbów w wieku XVII i XVIII, pewnie również przy użyciu materiałów wybuchowych. Być może w świadomości społecznej pamięć o tym zatarła się na tyle, że później skojarzono je z gwałtownymi zdarzeniami, towarzyszącymi budowie tunelu w Żegiestowie.

Dewastacja. Niezdobyte przez 700 lat mury potężnej twierdzy Bohus pod Göteborgiem przetrwały kilkanaście oblężeń, a uległy dopiero, kiedy w roku 1799 lokalni mieszkańcy uzyskali możliwość wykorzystania ich na budowę domów. Jeżeli podobny proces miałby miejsce w Muszynie, to pozyskanie materiału budowlanego z interesującej nas części zamku, poprzez jej wysadzenie lub podkopanie, byłoby najprostszym rozwiązaniem. Czy taki właśnie los spotkał Obiekty W i X w Muszynie?

Konkluzja. Wiele, przemawia za faktem istnienia w obrysie zamku muszyńskiego od strony południowej Obiektu X, w kształcie, być może, dwupoziomowego mieszkalnego obiektu, równocześnie stanowiącego fragment murów obronnych. Sądzę, że Obiekt X został zbudowany na przełomie XV i XVI wieku, w ramach odbudowy zamku po zniszczeniach, jakie w roku 1474 spowodował w Muszynie najazd Tomasza Tarczy. W roku 1508 starosta muszyński umawiał się z mistrzami z Bardiowa w sprawie wykonania kamieniarskich obróbek drzwi i okien. Obróbka miała być „prosta i silna jak w twierdzach". Może dlatego, że okna te miały w Obiekcie X wychodzić na zewnętrzną stronę zamku. I chyba to one znajdują się na rysunku Ordy. Z racji utraty funkcji obronnych zamek - i w efekcie Obiekt X - opuszczone zostały na początku XVII wieku, bowiem już w roku 1645 starosta rezydował w dworze ulokowanym pod zamkiem. Obiekt X został ostatecznie unicestwiony na skutek ingerencji człowieka, być może w pierwszej połowie XLX wieku. Warto temu tematowi poświęcić czas, aby na nowo odczytać starą mapę Szczęsnego Morawskiego.

Dawne pocztówki jeszcze raz dowiodły, że mogą być kopalnią wiedzy o minionych czasach.

Przypisy:

1. Leszek Zakrzewski, *Szczęsny Morawski w Muszynie,* Almanach Muszyny 2001.
2. Maria Cabalska, *Zespól osadniczy w Muszynie woj. Nowy Sącz, Zamek,* Rocznik Sądecki 1987.
3. Stanisław Miczulski, *Początki Muszyny,* Almanach Muszyny 1997.
4. Kazimierz Przyboś, *Zamek w Muszynie,* Almanach Muszyny 1996.
5. W tekście świadomie przy lokalizacji obiektów X i Y używam - poza kierunkami geograficznymi - pomocniczych określeń w rodzaju „od strony Popradu" (strona zachodnia wg Cabalskiej) lub „od strony Muszynki" (strona południowa wg Cabalskiej), aby uniknąć nieporozumień, które mogą mieć miejsce w wypadku zapoznania się z tekstem Cabalskiej bez dostępu do mapy (w „Roczniku Sądeckim" zamieszona została jako luźna wkładka).
6. Zbiór pocztówek muszyńskich przedstawiłem w artykule *Muszyna na dawnej pocztówce* zamieszczonym w Almanachu Muszyny 2000.
7. Kilka słów poświęcę Zajączkowskim, opierając się na relacji Rafała Barskiego, znanego kolekcjonera z Krosna. Dagerotypista Józef Zajączkowski osiedlił się w Jaśle w 2. poł. XIX w., po tułaczce po Polsce, i założył tu zakład fotograficzny. Miał on prawdopodobnie dwóch synów: Józefa jra i Władysława. Józef jr otworzył ok. 1900 r. zakład fotograficzny „Wisła" w Krośnie, natomiast Władysław znany jest z kilku zaledwie sygnatur na wczesnych widokówkach jasielskich. Zakład fotograficzny „Wisła" zniknął niebawem, a Józef jr osiedlił się prawdopodobnie w Jaśle. Jego córka Ewa wyszła za mąż za znanego w owym czasie pisarza i nauczyciela jasielskiego, Józefa Wiśniewskiego, i przeniosła się z nim wkrótce do Krakowa (ok. 1907 r.). Józef Wiśniewski spisał wspomnienia (znajdują się one w Krakowie w rękach prywatnych, w rękopisie), w których opisuje koligacje rodzinne teścia.
8. Jarosław Stolarski, *Skamieniałe fotografie Muszyny,* Almanach Muszyny 2002.
9. Ryszard Kruk, *Stęczyński w Muszynie,* Almanach Muszyny 1998.
10. Waldemar Oszczęda, *Opowieść o klasztorze w Legnawie,* Almanach Muszyny 2001.
11. *Atlas Geologiczny Galicji, Muszyna,* nakł. Wydziału Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii, Wiedeń.
12. Pocztówki z początku XX w. pokazują kolejne pola eksploatacji w paśmie Baszta - Koziejówka w kierunku Koziejówki (ślady widoczne do dzisiaj). Rejon wzgórza zamkowego był dogodnym, z punktu widzenia transportu, miejscem eksploatacji kamienia, ponadto ten obszar eksploracji mógł być wynikiem świadomych działań, mających na celu stworzenie terenu pod drogę w kierunku Muszyna - Żegiestów. Podobny cel prawdopodobnie przyświecał lokacji aż trzech kamieniołomów na zboczu Mikowej od strony Popradu.
13. Edward Drozd, *Linia kolejowa Tarnów - Leluchów - Orlov,* Almanach Muszyny 2000.
14. Witt Kmietowicz, *Zamek Muszyński - prawda i legenda,* Almanach Muszyny 1991.
15. Takie wydarzenie byłoby prawdopodobnie odnotowane przez władze austriackie, stąd może odpowiedzi należy szukać w aktach kamery muszyńskiej w Archiwum w Nowym Sączu.